

# DZIENNIK KUJAWSKI

## ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 3,70 zł — w agencjach miesięcznych 3,80 zł — z odnośnikiem 3,85 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 13,15 zł, miesięcznie 3,60 zł, w agencjach zamiejscowych 3,90 zł, pod opaską w Polsce 4,50 zł. W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, przeszkod w zakładzie, druków i t. p., wydawca nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonenci nie mają prawa do odszkodowań. Drukarnia i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławiu.



## CENA OGŁOSZEŃ

Miejsca milimetrowe jednolite 15 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 80 groszy, za ogłoszenia na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P. K. O. Poznań nr. 304 847 (Konta bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 291. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Cz. Buksakowski, Inowrocław, za ogłoszenia administracja.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

**MIAFLOR** Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę  
żądać tylko oryginalny wyrób firmy

## Pod jakimi hasłami idziemy do wyborów

### Program wyborczy Komitetu Kat. - Narodowego

Utrwalenie narodowego charakteru państwa polskiego, którego gospodarzem pozostać musi naród polski.

Wzmocnienie żywiołu polskiego na ziemiach zachodnich przez bezwzględne wyzyskanie praw, nadanych Polsce Traktatem Wersalskim, szczególnie w dziedzinie likwidacji mienia niemieckiego i wydalenia oplatanów.

Niedopuszczenie do godzącego w podstawy naszego bytu państwowego szczególnie na ziemiach zachodnich sztucznego wznawiania żywiołu niemieckiego, ku czemu służyłoby przyznanie Niemcom prawa osiedlenia się w Polsce. Poddanie surowej kontroli niemieckiej akcji kredytowej, której źródło i ster znajduje się mimo innych nie raz pozorów w Rzeszy Niemieckiej, a która zasilała u nas Niemców i uzależniając materialnie słabsze elementy polskie, ma utrwalać drogę niemieckim pretensjom terytorjalnym, ewentualnie wprost niemieckiemu odwetowi.

Energiczne przeciwdziałanie napływowi do naszych ziem Żydów, niebezpieczeństwa tem groźniejszego wobec przyznania setkom tysięcy Żydów rosyjskich na kresach wschodnich obywatelstwa polskiego. Wyrobienie w społeczeństwie pełnej świadomości, czem Wielkopolsce, jej zwartości narodowej i sile gospodarczej, mianowicie w miastach, zagraża najazd Żydów od wschodu, a Niemców od zachodu.

Oparcie naszego życia państwowego i społecznego na niezłomnych podstawach moralnych, na szczytelnych zasadach katolickich, wychodzących z założenia, że naród polski był, jest i pozostać musi nierozdzielnie związany z Kościołem Katolickim. Stanowcze zwalczanie faworyzowania sekt i ich ekspozytur społecznych, podminowujących religijną zwartość społeczeństwa katolickiego, a nieraz szerzących wprost demoralizację.

Bezwzględne przeprowadzenie w życiu państwowym i społecznym zasady, że prawo jest prawem, a bezprawie bezprawiem, i że za bezprawie winowajcę dotknąć musi kara, kłókolwiek by nim był.

Głęboka, zasadnicza, nie przejściowym tylko celem służąca reforma Konstytucji, która by powiodła do racjonalnego ustosunkowania władzy wykonawczej z jednej, a ustawodawczej z drugiej strony, wzmacniając pierwszą, ale określając ściśle jej prawny stosunek do parlamentu i jej wobec niego obowiązki konstytucyjne, a zarazem uzdrawiając nasz parlamentaryzm od podziału przez oparcie go o rozsądną ordynację wyborczą, przez zrównanie praw Senatu z prawami Sejmu i uczynienie z Senatu przedewszystkiem przedstawicielstwa organizacyjnego i instytucji społeczno-gospodarczych i naukowych. Powołanie do życia Trybunału Konstytucyjnego.

Wykluczenie wszelkiej polityki partyjnej i konspiracyj z administracji i wojska.

Zabezpieczenie bezwzględnej niezawisłości sądów.

Poszuwanie prawa własności i zwrócenie go wszystkim warstwom społecznym.

Popieranie wytwórczości rolnej i ludo- wianej. Rozdrabnianie własności ziemskiej leżace w interesie ogólnym w ten sposób, by pomnożyło warsztaty rolnicze, zdolne do produktywności. Popieranie dobrowolnej parcelacji przez udzielanie kredytów państwowych.

W polityce kredytowej położenie nacisku na potrzeby rzemiosła, handlu i przemysłu oraz wogóle otoczenie troską realną mieszczaństwa polskiego i jego organizacji gospodarczych i społecznych. Rozwiązanie kwestji mieszkaniowej przez popieranie tanimi kredytami ruchu budowlanego.

Oparcie reformy podatkowej na zdrowych, rzeczowych wskazaniach teorii i praktyki skarbowej, bez tendencji ubocznej regulowania dochodów poszczególnych warstw. Odebranie ustrojowi podatkowemu charak-

teru klasowego i pociągnięcie do świadczeń wszystkich warstw społeczeństwa w miarę ich siły finansowej. Donagianie się, by reforma podatkowa doskonalila nasz system podatkowy, a nie uwieczniała go.

Przeciwstawienie się dalszej elatyzacji życia gospodarczego, zważywszy, że gospodarka państwowa jest rozrzućniejsza od prywatnej. Nakaz oszczędnego gospodarowania groszem publicznym, składanym przez podatników.

Wydatne podwyższenie poborów urzędniczych, których obecna skala doprowadzić musi do obniżenia powagi i składu jakościowego stanu urzędniczego.

Przy uznaniu potrzeby rozłoczenia opieki nad masami pracowniczymi — domaganie się rozumnego ustosunkowania ciężarów, płynących z ustawodawstwa społecznego do zdolności finansowych społeczeństwa oraz oszczędnego i sprężystego administrowania funduszami instytucji ubezpieczeń społecznych. Rozwiązanie kwestji bezrobocia nie przez udzielanie zasiłków, lecz przez umożliwienie robotnikom podjęcia pracy, przedewszystkiem za pomocą uruchomienia przez państwo produktywnych robót publicznych.

Żądanie i przeprowadzenie wyborów czystych, wolnych od korupcji, szantażu i presji.

## Przeciwko traktatowi z Polska

### Nacjonalisci i socjaliści niemieccy zwalczają rokowania Berlina z Rzeszą

Berlin 29. I. (Pat.) Dr Ludwik Haas wybitny przywódca demokratów niemieckich stwierdza w artykule wstępnym w niedzielnym „Berliner Tageblatt”, że podobnie jak koalicja rządowa zalamala się w sprawach polityki wewnętrznej, również w sprawach polityki zagranicznej należy się spodziewać zalamania się obecnej koalicji. W niemieckich kołach nacjonalistycznych oświadczają wyrażnie, że traktat handlowy z Polska jest dla tych kół nie do przyjęcia. Dr Haas twierdzi, że Niemcy nie będą w stanie zawrzeć żadnego traktatu handlowego jeżeli będzie się uwzględniało jednostronnie agrarjuszowskie życzenia nacjonalistów. Droga (?) do całkowitego porozumienia w sprawach granic wschodnich prowadzi po przez uprzednio zawarte porozumienie gospodarcze. Interesy narodu niemieckiego wymagają porozumienia gospodarczego z Polska.

Bytom (AW) 29. I. Niemiecka prasa

na Górnym Śląsku oraz niemieckie sery go spodarcze biją na alarm z powodu rzekomego przyznania Polsce kontyngentu przywozowego węgla w wysokości 350.000 ton. Cała znana rzeczywistość niemiecka wprowadza na została w ruch. Do spójgowanej znowu akcji protestacyjnej przyłącza się nawet, będące za porozumieniem z Polska, sery socjalistyczne niemieckiego Śląska. Wyrazem tych manewrów niemieckich jest udział w rokowaniach przemysłowych w Warszawie generalnego dyrektora Związku Górniczo-Hutniczego w Gliwicach Stahlera, który jest jednym z najbardziej nieprzyjemnych rzeczowników przemysłu niemieckiego oraz akcja Związku okręgowego górników, który posiada przedstawicieli wśród organizacji centralnych w Berlinie, wreszcie kroki, podjęte przez izbę handlową w Opolu zarówno w Min. Spraw Zagr., jak i w Min. Przem. i Handlu.

## Nowy krzys w stosunkach Polski z Litwą

### Waldemarasz Infruguje w Moskwie i Berlinie przeciwko Polsce

Berlin, 20. I. (Pat.) Jak się dowiadujemy z kół parlamentarnych, rokowania niemiecko-litewskie zakończyły się dziś podpisaniem traktatu rozjemczego pomiędzy Niemcami a Litwą. Traktat ten podpisany został przez min. Stresenanna i premiera Waldemarasa, Min. Stresenanna w swoim jutrzejszym wielkiem przemówieniu, jakie ma wygłosić w Reichstagu ma również złożyć sprawozdanie z ostatnich rokowań, prowadzonych z Waldemaraszem.

Paryż, 29. I. (Pat.) Prasa komentuje w dalszym ciągu podróż premiera litewskiego Waldemarasa do Berlina. „Temps” oświadcza, że podróż ta nadała charakter wypadków politycznych o doniosłym znaczeniu. Trudno bowiem nie powiązać jej z wyrażnie złą wolą, wykazaną przez Kowno w kwestji pertraktacji z Polska, postanowionych w Genewie. Waldemarasz szuka obecnie oparcia swej polityki, przeciwstawiając się szczególnie pogodzeniu z Polska. Oficjalny

cel jego podróży jest zawarcie umowy rozjemczej z Niemcami, przeciwko czemu nikt nie może czynić zarzutów, ale są dane, że rząd litewski szuka oparcia równocześnie w Berlinie i Moskwie, wobec czego wszelkie zbliżenie litewsko-rosyjskie lub litewsko-niemieckie zwraca się przeciwko Polsce. Dziennik zaznacza, że wrocie stanowisko polityków kowieńskich względem Polski może doprowadzić do sytuacji, zagrażającej utrwaleniu niepodległości Litwy. Dziennik zaznacza, że mimo rozmowy Waldemarasa ze Stresenannem, ten ostatni nie pozostaje na stanowisku wrociem przeciwko Polsce. Osobiste spotkanie Marsz. Piłsudskiego w Genewie spowodowało znaczne polepszenie w stosunkach polsko-niemieckich.

Paryż, 29. I. (Pat.) „Petit Journal” w korespondencji z Londynu donosi, że w angielskich środowiskach politycznych panuje przekonanie, że powstałe w Genewie nadziejnie na pogodzenie się Polski z Litwą zostały zachwiane i że w chwili obecnej stosunki między temi krajami przechodzą nowy kryzys. Jeżeli rząd Waldemarasa trwać będzie dalej na obecnym stanowisku, to Polska wysła prawdopodobnie nową notę do Ligii Narodów, prosząc raz jeszcze, aby ta ostatnia użyła swoich wpływów w czasie marcowej sesji.

Paryż, 29. I. (Pat.) „Gaulois” zaznacza, że powstają poważne wątpliwości co do prawdziwego celu podróży premiera litewskiego Waldemarasa do Berlina. Dziennik stwierdza, iż Waldemarasz jest wybitnym intrygantem, czego dowód na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów, czyniąc wielki zawód Briandowi i Chamberlainowi, którzy usiłowali położyć kres stanowi wojennemu pomiędzy Kownem a Warszawą.

### Nowe czasy, nowi ludzie.

„Kurj. Warszawski” donosi z Krakowa:

Wojewoda krakowski p. Ludwik Darowski reskryptem z dn. 23 stycznia r. b. zwolnił z godności członków rad przybocznej przy kierowniku zarządu powiatowego w Chazanowie członków Związku lud-narodowego, pp.: dr Janikowski, Stolarzkiego i Kulczyckiego oraz członków P. S. I. Piasła, pp.: Marezaka, Kania Burke, Kowalskiego, Walezowskiego i Urbańczyka, nadto zwolnił p. Janikowskiego z kierownictwa powiatowa Kasa oszczędności i dr. Marezaka z rady szkolnej powiatowej. Na miejsce zwolnionych nominację otrzymali socjaliści pp.: Bytomski, Gołab, Szarek, żyd Seifman, prezes legionistów p. Kolka, członkowie Partji pracy pp.: Chwiński, Ostrowski, Kurdziel, członkowie Związku chłopskiego Pałka i Jaroń.

### Szapiel w więzieniu.

Wilno, 29. I. (A.W.) Przywieziony został do Wilna i osadzony w więzieniu na Łukiszkach b. poseł Szapiel, który z rozporządzenia władz sądowych został przez kilkunastu dniami aresztowany w Świącicach.

### S. p. Maciej Koczorowski.

W Witosławiu (woj. poznańskie) zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku Maciej Koczorowski, delegat do rokowań granicznych polsko-niemieckich.

S. p. Koczorowski, poza swymi pracami w charakterze zastępcy komisarza polskiego w międzysojuszniczej komisji granicznej dla wykłęcia granicy polsko-niemieckiej, położył wielkie zasługi, jako pełnomocnik rządu Rzplitej, zawierając szereg umów granicznych, normujących stosunki sąsiedzkie z Niemcami.

W dniu wczorajszym poseł niemiecki p. Rauscher złożył w ministerstwie spraw zagranicznych wyrazy współczucia rządowi niemieckiego z powodu śmierci S. p. Koczorowskiego.

### Zwycięstwo polskich sportowców.

Carlina d'Ampezza, 29. I. (Pat.) Wczoraj w finałowym meczu hokejowym na lodzie drużyna polska zwyciężyła drużynę włoską w stosunku 5 : 1.

# Na froncie wyborczym

## Kandydaci komunalni.

Warszawa, 29. I. (A.W.) Jak się dowiadujemy państwowa lista „Jedności Robotniczej Chłopskiej” Nr. 13 zawiera na pierwszych miejscach następujące nazwiska 1) Adolf Warzeński (b. poseł), 2) Jerzy Sochacki (b. poseł), 3) Konstanty Syputa (murarz) Warszawa, 4) Józef Skrzyba (b. poseł), 5) Dr. F. Stróżecka, 6) Józef Krawiec (kacz, Łódź), 7) Jan Hempel (lleral), Warszawa.

W dniu 29. I. (A.W.) Agitatorzy komunistyczni rozpoczęli na pograniczu sowieckim ożywioną akcję przedwyborczą, nawołując ludność do głosowania na listy skrajnie lewicowych ugrupowań białoruskich.

## Listy z okręgu Warszawa podmiejska.

Warszawa, 29. I. W okręgowej komisji wyborczej nr 2 (Warszawa podmiejska) zgłoszono w dniu wczorajszym 2 listy okręgowe, w kandydatów do sejmu, a mianowicie listę P. P. S. na czele z b. posłem Pragierem, pp. Radomskim i Turkien oraz listę pod nazwą „Zjednoczenie pracy wsi Pludy i okolic gminy Jabłonna” (?). Na liście tej znajduje się tylko nazwisko: p. Józefa Kuskowskiego, rolnika.

## Na Wołyniu.

Łuck, 29. I. Wczoraj odbyło się w Łucku zebranie pełnego wołyńskiego komitetu katolicko-narodowego przy udziale delegatów z całego Wołynia. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono wydać następujące oświadczenie:

„Biorąc pod uwagę, że wołyński zjednoczony komitet wyborczy nie wypełnił swego zadania, jakim było zjednoczenie społeczeństwa polskiego na Wołyniu, na gruncie narodo-państwowym oraz odczytanie biskupów polskich — i stanął przy wystawianiu list kandydatów do ciał ustawodawczych na płaszczyźnie lokalnej i partyjnej, przez co uniemożliwił narodowo-myślnym czynnikom przyjęcie udziału w akcji wyborczej, wołyński katolicko-narodowy komitet wyborczy czuje się zmuszonym do zrezygnowania ze swego udziału w nadchodzących wyborach do sejmu i senatu.

Przed tym wołyńskiego zjednoczonego komitetu wyborczego odbyło zebranie, na którym wysunięto następujące kandydaty do sejmu: okręg łucki: k. Janusz Radziwiłł, adw. Slepura (ukrainiec), Wiślicki (zyd), 2) okręg krzemieniecki: kupiec Pułaski (sanacja), 3) okręg kowelski: osadnik Bierniewski (sanacja). Drugie miejsce w tych okręgach przynależą ukraińcom. Powyższe kandydaty wywołają ostrą spieraczkę ze strony ugrupowań polskich. Możliwą jest jednak rzecz zmianą takowych.

„Bund” na Wołyniu występuje z oddzielną listą. Stanowisko takie zostało powzięte na jeździe delegatów tego stronnictwa w Równem.

## We Wrześni.

We Wrześni urządziła w ub. czwartek Unia Gosp. zebranie przedwyborcze. Zebranie zajął p. Kocorowski z Poznania, udzielając głosu p. Ozimnie, który wychwalał „Unię” i obecne stosunki w Polsce.

W dyskusji zabrał głos p. W. Kaliszewski, który stwierdził, że program gospodarczy Unii nie od dzisiaj posiada większą część społeczeństwa polskiego, zrzeszona w Obozie Narodowym. Pracę nad zrealizowaniem tego programu podejmują dzisiaj patrioci polscy, skupiający się przy nadchodzących wyborach około Komitetu Katolicko-Narodowego, zatem nowe ugrupowania z takim samym programem są zbędne.

W dalszej dyskusji zabrał głos p. Hutek oraz liczni gospodarze z powiatu, wszyscy piętnując robotę Unii Gosp. oraz tych wszystkich urzędników z różnych stronnictw, którzy rozbijaniem jedności narodowej, pragną ulepić nowy twór polityczny unii i zwiększyć szanse wyborcze lewicy. Aranzjerowie zebrania widząc zupełną klęskę, bowiem pod koniec zebrania zapowiedziano grenjainie, głosy oddawać na

## Państwowa renta ziemska

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem reform rolnych z dnia 30 grudnia 1927 r. w sprawie emisji serji I. 5 proc. państwowej renty ziemskiej. Art. 1 zawiera postanowienie o wypuszczeniu serji I. 5 proc. państwowej renty ziemskiej złotych w zlocie na sumę 50 milionów złotych w zlocie. Art. 2 opieka, że obligacje serji I. opiewać będą na okaziciela i będą wypuszczone w odcinkach po 100, 500, 1000 i 5000 złotych w zlocie. Każda obligacja zaopatrzona będzie w 20 półrocznych kuponów oraz w talon. Kupony płatne będą półrocznie z dołu dnia 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu 1 czerwca 1928 roku. Art. 3 opieka, że obligacje serji I., jak również kupon, będą zaopatrzone w podpisy ministra skarbu i ministra reform rolnych. Art. 4 — umorzenie obligacji serji I. nastąpi nie później, niż po upływie 41 lat od daty ich wypuszczenia. Umorzenie odbywać się będzie półrocznie drogą losowań lub skupu z wolnej ręki, począwszy od 1 czerwca 1928 r.

Jednocześnie ukazało się rozporządzenie ministra pracy i op. społ. z dnia 18 stycznia 1928.

listę Katolicko Narodową, opuścili czemprowej lokal.

## Wiec Bloku Kat-Narodowego.

Warszawa, 30. I. (A.W.) Wczoraj w południe w sali Tow. Higijicznego odbył się wiec Bloku Kat-Narodowego. Przemawiali prof. Rybarski i b. posłanka Puzyńska. Po zakończeniu obrad zebrani wnieśli orzeczenie, że Roman Dmowski. Ogółem wczoraj w Warszawie odbyło się 13 wieców.

# Olbrymie oszustwa lombardowe w Berlinie

## Aresztowanie pomysłowca właściciela domu lombardowego

Berlin 28. I. Tutejsza policja wpadła na ślad rozległych oszustw lombardowych.

Sprawcą jest niejaki Paul Bergmann, który jako właściciel firmy lombardowej zyskiwał gotówkę obrotową w ten sposób, że przyjeżdżał do zastawu towary zastawiał zaraz dalej, przejąc udział w nich, a pożyczkę zapewniał do 4% proc. odsetek.

Przy rewizji „przedsiębiorstwa” poza nlikami fałszowanych weksli znaleziono liczne kwity lombardowe. Niektóre z nich stanowiły dowód, że pewne towary zastawiano po 17 razy w wierzycieli, którzy nie o siebie wzajemnie nie wiedzieli.

## Listy państwowe

Zgłoszone zostały 34 listy państwowe. Jak się one rozdzieli między poszczególne stronnictwa?

Z 21 list państwowych, zgłoszonych przy poprzednich wyborach, uczestniczyło faktycznie w rozdziale mandatów z list państwowych tylko siedm stronnictw, bo tylko tyle stronnictw zdobyło mandat w więcej niż sześciu okręgach wyborczych. Podział mandatów z list państwowych wypadł wtedy w ten sposób, że koalicja prawicowa, czyli słynna „osenka” ówczesna zdobyła w okręgach 134 mandaty, do czego z list państwowych przydano jej 29 mandatów, ludowcy Piasta do 58 okręgowych mandatów dostali 12 państwowych, socjaliści z 34 mandatów okręgowych wyszli na 41, blok mniejszości narodowych do 55 mandatów okręgowych otrzymał dodanych 11 mandatów państwowych. Wywolenie otrzymało z okręgów 41 mandatów, z list państwowych 8, komitet inwalidów i zdemobilizowanych z okręgów 15, z list państwowych 3, chłopskie wreszcie stronnictwo radkalne z okręgów 13, z list państwowych 2 mandaty. Zaraz następuje co do siły stronnictwa „narodowe centrum ludowe” otrzymało wprawdzie w okręgach sześć mandatów, ale z list państwowych nie dostało już ani jednego.

Kwestja rozdziału mandatów z list państwowych przy obecnych wyborach zajmuje się „Nowa Reforma”, podnosząc, że im silniejsze stronnictwo, tem bardziej na jego korzyść wypadła proporcja, według której rozdziela ustawa mandaty list państwowych. Gdy „osenka” na 134 mandaty okręgowe otrzymała 29 mandatów z list państwowych, to wypadło to po jednym mandacie państwowym na 3 z ulamkiem okręgowe. U Piastowców stosunek ten wynosił trzy blisko pięć do jednego, tak samo u socjalistów, bloku mniejszości itd. Im słabsze stronnictwo, tem mniej dostaje z list państwowych. Widzieliśmy, że centrum narodowe na swoich sześć mandatów okręgowych nie dostało ani jednego państwowego, gdy w ósemce jeden mandat państwowy wypadł na trzy z ulamkiem mandatu okręgowego.

Obecnie rozdział mandatów, które zająłoby się w zgłoszeniu aż 34 list państwowych, jest obawem wysoce charakterystycznym dla ogólnego nastroju i dla pulweryzacyjnej tendencji, ujawniającej się w ugrupowaniach politycznych, ale znaczenia praktycznego dla rozdziału list państwowych mieć zbyt wielkiego nie będzie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że najmniej jedna trzecia zgłoszonych obecnie list państwowych nie dojdzie w ogóle do głosu przy rozdziale mandatów państwowych, natomiast zaś te stronnictwa, które spełnią warunek zdobycia mandatów co najmniej w sześciu okręgach, będą stosunkowo nieliczne. Proporcja więc stanowiąca podstawę rozdziału list państwowych nie tylko nie obniża się, lecz przeciwnie wzrośnie. Wydaje się pewnym, że w wypadku, aby jedna lista zdobyła w okręgach 134 mandaty i na tej podstawie otrzymała 29 mandatów państwowych przy tych wyborach nie będzie. Rozbicie nie oszczędzi także najbliższych dołów stronnictw, z czego wniosek, że w najlepszym wypadku jeden mandat państwowy będzie wypadł na pięć mandatów okręgowych względnie najbliższych stronnictw.

# Nowa zbrodnia Sowietów

## Ks. Skalski skazany na 10 lat więzienia

Berlin 28. I. (wł.) Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z Moskwy, że prokurator Najwyższego Sądu Wojskowego zarzucił ks. Skalskiemu naradzenie do tajnej polskiej organizacji szpiegowskiej „Biały Orzeł”. Organizacja ta — zdaniem oskarżenia — miała rzekomo rozszerzyć się z Zytomierza, gdzie przebywał stale ks. Skalski,

na inne miasta Ukrainy i zajmować się wywiadami na rzecz obcego mocarstwa. Powołana w roli świadka agentka policji w randze wachmistrza, niejaka Waliszynska, zeznała, jakoby osobiście widziała w centrali owej szpiegowskiej organizacji ks. Skalskiego. Oskarżony ks. Skalski oświadczył stanowczo, że świadek kłamie.

Pozatem zarzuca się ks. Skalskiemu współudział w propagandzie przeciwsowieckiej. Wszystkim tym oskarżeniami ks. Skalski zaprzeczał, przeważnie odwołując się do protokołów, w którym pod wpływem terro-ru przyznawał się do propagandy przeciw Sowietom w szkołach. Również zaprzeczył ks. Skalski zeznaniom złożonym poprzednio w śledztwie, jakoby korespondował piśmie- m syfrowanym z bisk. Dubowskim.

## Wyrok.

Moskwa 28. I. (Pat.) W zakończeniu procesu przeciwko ks. Skalskiemu prokurator popierał oskarżenie o działalność kontrewolucyjną, oraz szpiegostwo na rzecz jednego z mocarstw zagranicznych. Wobec tego, że przestępstwa jego dopuścił się oskarżony jeszcze przed amnestją ogłoszoną z okazji 10-letniej rocznicy rewolucji październikowej, prokurator postawił wniosek, więzienie, oraz pozbawienie praw obywatelskich na okres 5 lat. Najwyższy Trybunał po 2-godzinnej naradzie uzniósł wszystkie podniesione zarzuty za udowodnione z wyjątkiem szpiegostwa i skazał ks. Skalskiego na 10 lat więzienia, oraz utratę praw obywatelskich na okres lat 5.

## Podatek od artykułów luksusowych.

Warszawa 29. I. Kraja pogłoski, że jednym z pierwszych projektów ustawodawczych, które mają być przedłożone nowemu Sejmowi przez Rząd, jest projekt progresywnego podatku od importu towarów luksusowych (jedwab, kosmetyki, perfumy, wyrobów cukierniczych, win, ryb w oliwie, orzechów, fig, daktyli, owoców — za wyjątkiem cytryn i pomarańczy — galanterji luksusowych, samochodów etc.).

Podatek ten byłby pobierany z dołu od importu bezpośrednich w stosunku do sumy wartości sprowadzonych artykułów luksusowych, tak, iż np. od wartości 100 tys. zł podatek ten mógłby wynosić 5 proc. od 200 tys. zł 7 i pół proc., od 300 tys. 10 proc. etc.

Ustawa ta, wedle dotychczasowego projektu, miałaby obowiązywać od 1 stycznia 1928 roku tj. wstecz.

## Wiadomości bydgoskie

Opłaka nad wzięciami. Ujęto recydywisty złodzieja. Cennik artykułów spożywczych. Już od dwóch lat istnieje na gruncie bydgoskim Patronat nad wzięciami, który został założony z inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości. Celem jego jest rozwinięcie lepszej opieki nad wzięciami i ich rodzinami przez udzielanie im doradztwa i pomocy materialnej i przez dostarczanie im strawy duchowej. Unia 19 hm. odbyło się walcne zebranie wspomnianego zrzeszenia w sali tutejszego Sądu Okręgowego. Przewodniczący adw. dr. Niesuszycki złożył sprawozdanie z działalności zarządu w ubiegłym roku. Ze sprawozdania wynika, że organizacja ta nie dysponuje dostateczną funduszami przez co nie może wypełnić swych zadań, ho społeczeństwo miejscowe nie reaguje na odczyty, wywołujące do składania ofiar na ten cel. Następnie po dyskusji ukonstytuował się nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: przewodniczący adwokat dr. Niesuszycki, były prezes Sądu Okręgowego, Frydrychowicz, ks. radca Stepczyński, panie: Galsowa, Szubertowa, i Szulcowa, aptekarz Rybicki, sędzia Celewicz, Radzikowski, Dunajski, prokurator Wirski i Melicki, naczelnik więzienia M. Kuch i jego zastępca Wiczeorek. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: sędziego Radlowskiego, Szarlewicza i Woltynowskiego, prok. Janiszewskiego i radcę Hańcewskiego. Biuro mieści się przy ulicy Gdńskiej 149, w kancelarii adwokata dr. Nlehu szczyckiego.

Dnia 27 bm. usiłował się włamać do warsztatu mistrza szewskiego p. Donarskiego przy ulicy Pomorskiej 3 jakiś opryszek, którego na gorącym uczynku przychwycił patrolujący policjant. Jak się okazało jest to niejaki Stankław Kraziński, zamieszkały we wsi Dobrczu pod Bydgoszczą, który już poprzednio dopuścił się dwukrotnych włamań, za co był karany więzieniem. Złodzieja recydywista umieszkał wiono przez osądzenie go w więzieniu śledczym.

Magistrat bydgoski, po wysłuchaniu opinii komisji badań cen, wyznaczył nowy cennik artykułów spożywczych, i tak: za 1 kil. mięsa wołowego przedniej jakości z kością 3 zł, 1 kg. mięsa wołowego średniej jakości bez kości 3,20 zł, za 1 kg. mięsa wołowego średniej jakości z kością 2,50 zł, 1 kg. mięsa wołowego pośledniej jakości 1,80 zł, 1 kg. mięsa wieprzowego (kntlet) 3 złote, 1 kg. mięsa wieprzowego (hoczek) 2,60 zł, 1 kg. słoniny I klasy 3,20 zł, 1 kg. smalcu 4,40 zł, 1 kg. skopowiny przedniej jakości 3 zł, 1 kg. skopowiny średniej jakości 2,60 zł, 1 kg. cielęciny przedniej jakości 3 zł, 1 kg. cielęciny średniej jakości 2,60 zł, 1 kg. cielęciny pośledniej jakości

## Z Trzemeszyna

Kradzież. Przed kilku dniami niewyśledzeni dotąd złodzieje okradli mleczosiewa oby wateła p. Lawrence z wszelkiej biżuterji, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu. Na uwagę zasługującym i charakterystycznym jest fakt do jakiego stopnia doszła już u nas bezcelność złodziejska, ośmielona dotychczasowo na wzdwienie, że kradzieży dokonano w jasny dzień krótko po południu podczas nieobecności mieszkańców. Śluzca nawet, będąca jedynie w kuchni słyszała jakieś szmer i manipulacje, nie zwracając jednakowoż na nie uwagi w mniemaniu, że jest to kto z rodziny. Tak samo w lasy dzieł teraz już pod wiecziór ograbiono sołtysa polbielskiej wsi Zieleń p. Wefliaka, pozabawiają go bielizny. Należałoby zabrać się energicznie do dzieła, by złodziejstwu wreszcie położył kres.

Bezrobotni. Komisja, złożona z p. burmistrza, z jednego członka magistratu, dwóch członków rady miejskiej oraz kilku obywateli, a której celem było najrychlejsze uregulowanie sprawy bezrobotnych postanowiła niedawno uruchomić w najbliższej przyszłości prace dotrąca dla 80 bezrobotnych miast naszego, licząc bezrobotnych w stosunku do roku zeszłego nie jest wielką, a to dzięki toczącej się w całej pełni pracy w mączkarni młynkowej, która zatrudnia dość wielką liczbę robotników.

Bal maskowy. W zesła sobotę na sali p. Schneidera, odbył się bal maskowy, urządzony przez Niemców. Kostiumy pospolite nie podpadały ani doborowi ani piękności. Publiczności mało.

Z życia Straży Pożarnej. Straż Pożarna na jednym z ostatnich swych posiedzeń postanowiła nie urządzać żadnej zabawy ni wczorok z względu na zbyt wielką liczbę zabaw, urządzanych za często, mimo oplakanych stosunków finansowych, w jakich się obecnie znajdujemy. Przynajmniej jedno rozsądne towarzystwo.

Sprawy młynowe. Na zebraniu, odbytem w ubiegłą niedzielę rozważono się szeroko nad nieszczęśliwym położeniem katolików w Meksyku i w Dofji, poczem na cele misji zagranicznych złożono około 170 zł.

15 lecie ZTP. Miejsceowy Związek Zawodowy Polski katolickiej robotników urządził na drugą niedzielę, dnia 12 bm. z okazji 15-letniej rocznicy powstania swego, obchód, połączony z uroczystym poświęceniem sztandaru w katedrze w czasie solennych mszy św. Wczorajem na sali p. Przewoźnika dla uświetnienia uroczystości towarzystwa Miłośników Szczyń odziera kamedej: „Włec i Włec”. Po przedstawieniu zabawa tańcerna.

Odpowiedzi Obywatelów. W artykule moim z dnia 25 ubiegłego miesiąca, traktującym o powstaniu 63 roku nie uczelmem najbliższych czytelnikom bohaterów Inowrocławaków, z czego się niniejszem uniewinniam. Nasamymrdz bowiem, opierając się na źródłach, obejmujących w krótkości całość tego czynu dziejowego, jako porwy wszystkich Polaków, później zaś, będąc sam trzemeszankiem nie znam dokładnie stosunków inowrocławskich. Ponieważ może mimo-woli błęd, nie mając jednakże najmniejszej chęci uchybienia komuś. Niechno.

# Zebrańce przedwyborcze Związka Ludowo-Narodowego w INOWROCŁAWIU.

odbedzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m. o godzinie 8 na salce hotelu Basła. Przeważać będzie redaktor Płotrowski Adam z Poznania.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.  
O liczny udział proszą,  
**ZARZĄD.**

# KRONIKA

**Kalendarzyk rzym. katol.**  
Dzisiaj Piotra W.  
Jutro Ignacego b. m.

**Kalendarzyk słowiański:**  
Dzisiaj Soltyniowa  
Jutro Zegota

Stońce: wczoraj 7,47 zachód 10,11  
Kielce: wczoraj 6,52 zachód 2,13

## Dyżurna apteka

Nocny dyżur apteczny pełni od dzisiaj do przyszłej środy apteka pod Krzyżem od środy przyszłego tygodnia włącznie apteka pod Orłem.

## Dyżur lekarski

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 30 na 31 dr. Zborowski.

## Temperatura

Dzisiaj o godzinie 8 rano termometr wskazywał 3 stopnie Celsjusza poniżej zera.

## Komunikaty

Zebrańce Zarządu III Zakonu św. Franciszka dzisiaj o godzinie 7 w biurze parafialnym.  
Ks. Dyrektor.

Kino PALAC wyświetla dziś ognisty jak czardasz, upajający jak walc, miewający jak szanpan, rozkoszny film w 10 aktach na ile słynnej operetki Kalmana pt. „KSIĘŻNA CZARDASZKA”. W rolach głównych: Liliana HAHN oraz para niepospolite urodziwych artystów Oskar MARIAN i Inna RADAY. Wkrótce wyświetlany będzie film pt. „MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA”. Dzisiaj w poniedziałek o godzinie 4 po południu przedstawienie szkolne.

Kino SALON dziś nieodwołalnie poraz ostatni wyświetla dramat salonowo-sensacyjny w II serii, 12 aktów, p. t. „ZE ŚMIERCIA W ZAWODY”. W roli głównej, uświetnione wszystkich Harry PEEL. Nadprogram bardzo ciekawy: Początek seansów o godzinie 6:45 i 8:45 wieczorem. We wtorek premiera filmu pod tytułem „NAJSPIRYTNEJSZY ZŁODZIEJ ŚWIATA” z Luciano ALBERTINIM w roli głównej.

Kino „Pałac” Dzisiaj premiera  
**Księżna Czardaszka**  
Operetka w 10 aktach

## Z miasta i okolicy

Tanio mięso. Swego czasu internomalki naszych czytelników, że uruchomiono przedsięwzięcie, eksportujące boczki wędzone do Anglii, Australii itd. pod firmą Bacon Eksport z siedzibą w Olsztynie. Popyt na owe boczki za granicą stale wzrasta, a znacznie powiększenie uboju ze względu na finansowy jest owej firmie możliwym, lecz powstała trudność, z konsumowaniem, tzw. odpadków jako folii, sadła, skł. nina, poledwica, nożyk, ośrodku itd. nie odpowie dniach do wywozu.

Mieszkańcy Olsztyna już od założenia tego przedsiębiorstwa korzystają z dogodnych cen, za które sprzedaje się owe mięso.

Dotychczas się, że w najbliższych dniach, w naszym mieście uruchomi firma Bacon Eksport sprzedając też mięsami po znacznie niższych cenach jak obecnie.

P. Radey A. Spławskiemu za bezinteresowne wypożyczenie 8 karabinów na marsz Szlakiem Powstańców Wielkopolskich oraz p. Janowi Kempskiemu za wypożyczenie samochodu celni zwolnienia zawodników z Rowaja do Inowrocławia, p. Józefowi Krowkowi za wypożyczenie w Inowrocławiu najdroższych podziękowanie.

Na Akademickim Kole Kujawskie złożył w dotychczasowym Banku Ludowym p. dyr. P. Niklewski 20 zł.

Pierwsza drużyna barczeska im. ks. Józefa Poniatowskiego w Inowrocławiu obchodziła ubiegłej niedzieli 29 b. m. w sali szkoły wydziałowej uroczystość łamania opłatkiem. Uroczystość wypadła bardzo pięknie.

Kradzieża handlarz Szymański Władysław zgłosił kradzież konta, bryczki, 2 kół od powózki i 85 zł gotówki. Kwiatkowski Jan z Inowrocławia zgłosił kradzież wyrobów tytoniowych wartości 700 zł. W związku z tem doproważono 1 K. z Inowrocławia. Pakulski Jan z To polni zgłosił oszustwo na zł 116,20.

# Bilans pracy „Sokoła” inowrocławskiego

## Z walnego zebrańca

Wczoraj w niedzielę, 29. b. m. odbyło się w Sokole doroczne walne zebrańce inowrocławskiego Towarzystwa gimnast. „Sokol” przy udziale przeszło 100 uczestników.

Zebrańce walne poprzedziło wpiery krótkie posiedzenie zwyczajne, miesięczne, które zagal o godz. 2 1/2 po południu przez „Sokola”, p. Ignacy Lewandowski. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania z ostatniego miesięcznego zebrańca i przyjęciu szeregu nowych członków do gniazda oraz kilku nowych członków do oddziału kolarzy, złożył skarbnik p. Jan Eckert sprawozdanie z występu zimowego, z którego wynika że dochód z tej imprezy wykaże 875,24 zł, rozchód 460,97 zł, pozostaje na czysto 414,27 zł która to suma przeznaczona się na rzecz pokrycia długu, ciągnącego na Sokola.

Po krótkiej przerwie rozpoczęło się walne posiedzenie, które zagal przez Ign. Lewandowski hasłem „Czołem”, witając dłużej starszych, którzy zasłużyli się okolo rozwoju „Sokoła”, dalej przedstawicieli „Dziennika Kujawskiego” red. Bubakowskiego oraz prezesa okręgowego, p. dyr. Kazimierza Ziętkowskiego, którego wszyscy obecni powitali i uczcili przez powstanie z miejsc, poczem wspomniany o znanych członków s. p. Maksymiliana Iłsińskiego i Hipolite Gawrońskim, których pamięć zebrańca uczcili przez powstanie z miejsc. W dalszym ciągu mówił p. prezes o minionym roku pracy „Sokoła”, obfitującym w bogate owoce, a uwieńczeniem tej pracy było zrealizowanie planu budowy Sokolni i poświęcenie tejże. Wskazując na ważność życia ideowego w „Sokole”, apeluje do intensywniej pracy nad szerzeniem wzniósłych hasel sokolich.

Przewodniczącym walnego zebrańca wybrano jednogłośnie prezesa okręgowego p. dyr. K. Ziętkowskiego, sekretarzem p. Jastrzębskiego, ławnikami pp. radcę Spławskiego i Kurdyskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania z ostatniego walnego zebrańca, zdaje sprawę z pracy „Sokoła”, przez Lewandowski, który dał pogląd na sprawę spłacenia długu, ciągnącego jeszcze na Sokola. Zapłacono dotychczas 63 701,50 zł. pozostaje jeszcze do placenia 34 865 zł. Sprawozdawca dziękując nakonice wszystkim obdarodawcom.

Sprawozdanie z calorocznej działalności Tow. złożył sekretarz p. Jankowski, z którego wynika że praca w „Sokole” inowrocławskim w ubiegłym roku była bardzo wydajną, a ukończeniem jej, to podbudowanie i poświęcenie pięknej Sokolni. Zebrańca miesięcznych odbyło się 11, brało w nich udział przeciętnie 89 członków, zebrańca zarządów było 22; 2-go października 1927 r. odbyło się uroczyste zebrańce z okazji poświęcenia Sokolni, w którym wzięło udział przeszło 2000 osób. Na zebrańcach wygłoszono szereg odczytów i wykładów, które wygłoszili pp. sędzia Krzymiński, Radziński, Jagielnicki, Pawłowski, Ign. Lewandowski, Górny i inni. Towarzystwo brało gremialny udział ze sztafetałem w licznych uroczystościach i w zlocie okręgowym w Gasawie i wysyłało delegatów swych na różne zjazdy. Tow. liczy 462 członków oraz 2 członków wspierających i 5 honorowych. Apeli do gorliwej pracy zakończył sekretarz swe sprawozdanie.

Stan kasy, który przedstawił skarbnik p. Jan Eckert, wykazuje dochodu 10 568, 50 zł i rozchodu 10 401,35 zł. pozostaje 127,15 zł.

Sprawozdanie ze stanu biblioteki złożył P. Posady.

P. Lewandowski komunikuje, że dotychczasowy gospodarz p. Raflik ustąpił, a funkcję jego objął p. Radziński.

Przystąpiono do sprawozdań kierowników poszczególnych oddziałów i sekcji.

Kierownik oddziału gimnastycznego młsk. p. Utecht zaznaczył w swym sprawozdaniu, że oddział liczy 30 członków, przeciętnie uczęszcza na ćwiczenia 15-tu; oddział brał udział w licznych zawodach, przyczem zdobywał nagrody.

Oddział kolarzy, którego działalność przed-

stawiał kierownik p. Kostusiak, urządził wycieczki kolarskie, brał udział w wielu uroczystościach i zdobył dużo nagród.

O pracy oddziału gimnast. żeńskiego mówiła jego kierowniczka p. Agnieszka Trzcińska. Oddział ten liczy 24 druhy. Ćwiczenia odbywają się dwa razy w tygodniu. Oddział brał udział w licznych występach latowych i zawodach, gdzie zdobywał nagrody.

Sprawozdanie z oddziału konnego, złożył p. Radziński. Oddział ten, który uczęszczał w licznych uroczystościach od pewnego czasu nie jest czynny, ponieważ nie może dostać koni. Pan pułkownik przyrzekł jednak że na wiosnę będzie mógł oddać konie do dyspozycji oddziału.

Pracę oddziału ciężkiej atletyki przedstawił jego kierownik p. Józef Wesolowski. Oddział ten utworzony został z początkiem 1927 roku z inicjatywą znanego z tej galei sportu p. Józefa Wesolowskiego. Oddział uprawia trening atletyczny, (zapasy i podnoszenie ciężarów) 2 do 3 razy w tygodniu, liczy 13-tu członków czynnych. Oddział zdobył już kilka nagród.

O pracy oddziału młodzieży mówił w zastępstwie kierownika p. Pilsarskiego, p. Utecht. Oddział liczy 27 członków, 22-eh uczęszcza przeciętnie na lekcje ćwiczeń; brał udział w licznych uroczystościach kościelnych i narodowych; w zawodach okręgowych młodzieży zdobył 2 nagrody.

Następnie złożyła sprawozdanie komisja rewizyjna, a mianowicie: p. Mikołajczak ze stanu kasy, a p. Kurzawski z majątku towarzyswa.

P. radea Spławski, podkreślając postępową pracę w Sokole, głównie dzięki gorliwej pracy zarządu, a w szczególności prezesa Ignacego Lewandowskiego, działającego w imieniu członków zarządu, poczem udzielono zarządowi jednogłośnie pokwitowania.

Przewodniczącym zebrańca p. dyr. Ziętkowski podkreśla kilka ważnych momentów znamionujących pracę i gorliwość Tow. „Sokol”, przyczem wskazuje m. in. na ważność utworzenia sekcji ciężkiej atletyki i wyraża pełne uznanie jej kierownikowi p. Józefowi Wesolowskiemu, podnosi znaczenie wielkiego dzieła, jakim jest podbudowanie Sokolni, pierwszej na zachodzie Polski, przyczem prez. Lewandowski trzymał rękę na pulsie pracy dokola jej budowy, (tu p. przewodniczący serdecznie dziękując p. Lewandowskiemu, a następnie wszystkim członkom zarządu).

Przystąpiono potem do wyboru zarządu (w myśl statutu w uzupełnieniu) a mianowicie wybrano jednogłośnie sekretarzem p. Macieja Jankowskiego, naczelnikiem p. Józefa Wesolowskiego, gospodarzem p. Radzińskiego; zatwierdzono kooptowanych do zarządu w ub. roku pp. Runowski, Kwiatkowski i Rogalski, wybrano następnie zastępcę sekretarza p. Mikołajczaka. W uzupełnieniu zarządu dobrano, ażeby razem 16 członków, jeszcze 4 członki w w osobach pp.: Michała Michałaka, Józefa Polusa, Macieja Słazaka i Stan. Zielińskiego.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kurzawski, Siarkowski i Woźniak.

Delegatami do Związku Stowarzyszeń Polskich zostali pp. dyr. Kazimierz Ziętkowski, Józef Alieczarek, Ignacy Lewandowski i Jan Eckert.

Do sądu honorowego weszli pp.: radea Spławski, Jagielnicki, Glodek, Michał Wesolowski i Cielasniak.

O budżecie na rok 1928 referował skarbnik p. Eckert. Budżet przewiduje 5 900 zł., składki wyniosła 2 785,75 zł.; celem wywołania budżetu przyjęto wniosek o opodatkowanie się członków na 10 zł. na cały rok. Budżet uchwalono. Potem przechodzi wniosek o umorzenie składek związkowych na r. 1926/27.

Uroczystość i podniesła chwila było odznaczenie jubilatów i zasłużonych członków. Aktu wręczenia dokonał odpowiedni podniosłem przemówieniem przez okręg. dyr. Ziętkowski.

Jubilatami (25-lecia pracy w „Sokole”) są pp.: Ignacy Kurdykowski, Kazimierz Wróblewski, Jan Pracki, Stanisław Kurzawski i Karol Chodźniak.

Listy pochwalne za pracę i gorliwe uczęszczenie na zebrańca otrzymali pp.: Stan. Szypekowski, Stan. Orzech, Wład. Kostusiak, Stanisława Pilsarska, Stefania Kozłowska, Helena Słazówna, Andrzej Orzech, Maciej Jankowski, Stefan Lewandowski i Józef Lewandowski.

Za gorliwe starania okolo budowy Sokolni otrzymali dyplomy „pp.: Marcin Słazak, Józef Jankowski, Kazim. Czarkowski i Jan Eckert. Za zasługi w pracy na wiele sokolej otrzymał dyplom w pięknej sprawie przez gniazda, p. Ignacy Lewandowski.

Po poruszeniu jeszcze kilku spraw we wstępnych, przemówił nakonice przewodniczący p. dyr. Ziętkowski, życząc zarządowi iaj pomyślniejszej pracy, ażeby inowrocławskie gniazdo było chlubną nietylko okręgu, ale i całej dzielnicy.

O godz. 5 1/2 zakończono walne zebrańca odśpiewaniem „Roty” i hasłem „Czołem”!

## Bal Akademickiego Koła Kuj.

Pod pretekstem prof. Dr. Niklewskiego odbył się w Święto Marii Boskiej 2 lu tego w hotelu Basła bal Akad. Kola Kujawskiego. Na bal ten cieszący się niezwykłą popularnością na terenie miasta Poznania, przyjechało okolo stu studentów i przyspuszczano nadzieję, że nkiego z zaproszonych nie zabraknie.



## Zebrańce Unji w Inowrocławiu

Wczorajszej niedzieli pod przewodnictwem p. Ziętki z Szadłowic odbyło się zwołane przez b. posła Ozimint zebrańce Unji. O zebrańcu zebrańca referują nam bezstronni świadkowie co następuje:

Mala salka hotelu Basła zapelnila się po brzegi. Wiecej bylo przeciwników, niż zwolenników Unji, a najwięcej ciekawych Pierwszy referat wygłosił p. Mager, agitator Unji z Poznania. Referent był bardzo mętny i blady i nie wywołał żadnych oklasków u zebrańca. Następnie przemawiał b. poseł Leon Żółtowski bardzo rzeczowo i poważnie, ale zato też przemówienie jego było zwrócone raczej przeciwko Unji. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Piasta p. Bućkiewicz, który mocno zaatakował Unję. Niejakis Kosak gardlował przeciwko obowozu narodowemu Robotnik p. Rogucki zwałczal rozbijanie społeczeństwa umiarkowanego przez Unję.

Na koniec zabrał głos p. Oziminta, nie mówil oczywiście o programie Unji ieno o swych zastrzeżeniach, twierdząc m. in. że „Dz. Kuj.” napadł niesłusznie na niego. (P. Oziminta nie wywinie się. Redakcja wszystkie swe zarzuty podtrzymuje, a mianowicie, stwierdza raz jeszcze, że p. Oziminta przeciwstawil się rezolucji przyjeżdżym Stron. Chrz. Nar., która zakazywała kandydować swym członkom na listach, na których staja kandydaci budruzej wafelnosce pod wzgledem przekonań religijnych i społecznych. To jest fakt. Faktem również jest, że p. Oziminta jest jedynym Wielkopolskim zarządu Stron. Chrz. Nar., który tak sobie postąpił. Dziśki temu kompani p. Oziminta ze Stron. Chrz. Polnietzego kandydował dziś na listie. Blok Współpracy z Radem, na której widnieją takie nazwiska jak Miedziński, Marian Dąbrowski, Kościelkowski a nawet żwidi Wiślicki i Kirsbrann. Prawda czy nieprawda zasłużony p. Oziminta?)

Zebrańca było bardzo burzliwe i zakończyło się fiaskiem dla p. Oziminta. Po zakończeniu obrad rozbiły się zewszad okrzyki: „niech żyje lista 24”, „niech żyje marsz Trampeżyński”!

## Walne zebrańce N D R w Inowrocławiu

Wczorajszej niedzieli odbyło się w Sokolni walne zebrańce N. P. R. w Inowrocławiu. Po omówieniu kilku spraw ściśle organizacyjnych zabrał głos p. Lisiecki. Prelegent w dłuższym przemówieniu omówił bieżące sprawy polityczne i organizacyjne. W dyskusji przemawiali pp.: Raflik, Krowkowski, Folla i inni.

Poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Lisiecki, jako preza, Raflik, jako zastępca prezesa; Stopa, jako sekretarz; Folla, jako zastępca sekretarza; Sniłowski, jako skarbnik. Na ławników wybrano pp.: Burawicza, Augustyniaka i Płutę. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Krowkowski, Paeholski i Zieliński.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący p. Lisiecki zamknął posiedzenie hasłem „Cześć wspólnej pracy”!

# Towarzystwo Powst. i Wojaków

## w Chelmcach

### Z walnego zebrańca.

Walne zebrańce chelmińskiego Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbyło się w lokalu p. Borysa w Chelmcach. Obiawy zagal druhi przez Wal. Mielczarek krótkim przemówieniem. Sekretarz p. Szatkowski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrańca, który jednogłośnie przyjęto, poczem wybrano przyjeżdżym walnego zebrańca. Jako przewodniczącym powołano p. Mentkowskiego T., kierownika szkoły ludowej w Chelmcach; do pióra p. Dirczyszewskiego A-leksego byłego referenta oświaty. Przewodniczący, dziękując za zaufanie po krótkim lecz treściwym przemówieniu przystąpił do sprawozdań poszczególnych członków zarządu a) prezesa b) sekretarza c) skarbnika d) komendanta e) referenta oświatowego. Jak wynika ze sprawozdań zarządu Tow. Powst. i Wojaków w ciągu ubiegłego roku pracowano bardzo intensywnie. Odbyło się 15 ćwiczeń wojskowych, 9 strzelan ostrych, 5 wykładów wojskowych, 8 obchodów, 3 wykłady oświatowe, 10 zorganizowano placówki Tow. Powst. i Wojaków w Ostrowie m/G. — Kasa Towarzystwa, jak wynikało ze sprawozdania skarbnika p. Borysa A-ttoniego była prowadzona bez zarzutu, pomimo dużych wydatków jakie tow. wyłożyło na budowę pomnika dla 2 poległych bohaterów z roku 1919. Na nowy rok pozostala

jeszcze 90,60 zł gotówki. — Ze sprawozdania komendanta wynikało, że zespoli ewi czące nie pracują tak jakby powinny.

W dyskusji poruszone szereg ważnych spraw organizacyjnych, poczem komisji rewizyjnej oraz ustępującemu zarządowi udzielono pokwitowania jednogłośnie. Przed wyborem nowego zarządu przewodniczący streścił w krótkości całą działalność tworstwa podkreślając przytem, że praca była dość mozolna.

W skład nowego zarządu, weszli pp.: Wal. Mielczarek, jako preza; Stanisław Kempski, zastępca prezesa; sekretarz Stanisław Szatkowski, zastępca sekretarza Mieczysław Szwarek, skarbnik Ignacy Bykowski. — Komendantem został wybrany Chwalisz, zastępca komendanta Władysław Kempski, referentem oświaty Konrad Martynski, Stanny Leon bibliotekarzem, chorążym Stanisław Kempski, podchorążym Władysław Koński, Stalaw Piotrowski oficierem sztafendarowym. — Antoniego Kempskiego wybrano do komisji rewizyjnej.

Na koncu p. Doroszewski odczytał bardzo ciekawy referat o oswoobodzeniu Kujaw z pod jarzma pruskiego. Prelegenta nagrodzono burzą oklasków. Zebrańca zakończono o godzinie 20-iej hasłem „Wolność”!





### Ubóstwo Inteligencji

Pod powyższym tytułem ukazał się w krakowskiej „Nowej Reformie” artykuł, omawiający stosunki, panujące w polskim świecie pracującym, a w szczególności w świecie i. zw. „inteligencji pracującej”.

Przyglądajmy się po krótko temu ostatniemu tematowi.

Autor artykułu powołując się na warzawski „Świat pracowniczy” poddaje wstępnie następującej ciekawej analizie budżet stonokowo dobrze płatnego inteligenta bo pobierającego 350 zł. miesięcznie... potrąceniu z powyższej sumy różnych opłat jak podatek dochodowy, należność za skład tchorych i składkę na fundusz bezrobocia, u nas w Wielkopolsce, trzeba jeszcze dodać składkę na Ubezpieczenie Krajowe, które przy pensji 350 zł, wyniesie około 19 zł, pozostaje właścicielowi tej pensji netto 316 zł. 10 gr. (u nas w Wielkopolsce nie ciele 300 zł.) Odtóż wylaczono, że po pokryciu wydatków na najsłabsze wyżywienie tak płatny pracownik może sprawić sobie ciwa ubrania na trzy lata, jeden kapelus na dwa lata, może raz na miesiąc zażyć orzeźwiającej kąpieli w najlichszym zakładzie kąpielowym, przytem wszystkim pozostało mu jeszcze sześć złotych 40 groszy (!!) miesięcznie na teatr, koncert, kino, książki, i wszelkie inne potrzeby kulturalne.

A teraz już autor przechodzi do swoich własnych refleksji. Jakież wnioski nasuwają mu się z tego obliczenia? Odtóż takie:

Inteligent postawiony w takich warunkach musi dziczyć i tracić — inteligencję, która przecie nie jest wartością stałą lecz wymaga stalego odnawiania się w warunkach minimalnego chociażby dobrobytu i swobody od trosk codziennych. Umysł i cała wogóle psychika inteligenta, żyjącego w takich warunkach już po dziesięciu latach musi przedstawiać obraz pełnej dewastacji. Pozbawiony możliwości czytania i kształcenia się dalszego musiał on zapomnieć bardzo znacznej części tego, czego się nauczył za młodo. Natomiast zaś przesiąkł pewnym zgorzkniałym i zobojętniał na wszystko na świecie poza najprymitywniejszymi potrzebami osobistymi, przyciemni zobojętnie nie to jest biologicznie uwasadnionym produktem przystosowania do warunków, bez którego nie mógłby być człowiek na dłuższą metę wytrzymał. Dodajmy do tego to uczucie beznadziejności, które cełtuje każdego przeciętnego inteligenta, nie widzącego przed sobą żadnej drogi do jakiejś lepszej i promienniejszej w jego mniemaniu przyszłości, a otrzymamy typ psychiczny, jaki w danych warunkach musi być panującym. Będzie to typ ogromnie zubożony,

okaleczony, ograniczony do najniezbędniejszego minimum w sferze zainteresowań i od czuwań, będzie to człowiek-maszyna, a raczej człowiek-kółko czy nawet tylko jeden tryb w kółku jakiegoś, nie wiadomo pogo i dlaczego, obracającej się maszyny.

Powiedziawszy to wszystko autor nie może nie stwierdzić, że położenie polskiej inteligencji pracującej zgadza się z systemem w całym świecie w tej mierze obowiązuającym i naogół odpowiada różnicom, jakie zachodzą między bogactwem i możliwościami Polski, a innych krajów zachodnich. To jednak — zdaniem autora — nie usprawiedliwia Polski, bo jest okoliczność, która zniewala spojrzeć na zjawisko ubóstwa polskiej inteligencji także z innej, a okolicznością ta jest zadanie całkiem od-

miennie, niż to, jakie mają do spełnienia analogiczne grupy społeczne w innych społeczeństwach i państwach. Struktura społeczna naszego społeczeństwa — pisze dalej autor — cierpi na zbyt słabą dyferencjację. Poszczególne klasy są zbyt słabo rozwinięte i zbyt walle ilościowo i jakościowo, aby mogły każda z osobna dźwigać brzemie odpowiedzialności za wszelkie nowoczesne państwo z kierowaniem jego losami. W takich warunkach szczególnie wielkie zadania spadają właśnie na inteligencję pracującą, która we wszystkich strukturalnie ubogich społeczeństwach jest zawsze głównym czynnikiem rządzenia i utrzymywania państwa.

To też problem ubóstwa naszej inteligencji ujmiemy wtedy dopiero dostatecznie szeroko, kiedy spojrzymy nań z tego punktu

widzenia, że w naszych warunkach inteligencja ta stanowi żywą podstawę państwa, jest jego głównym elementem utrzymującym spajającym i kierującym. Rola zaś taka wymaga zawsze stosunkowo wysokiej skali idealizmu i bezinteresowności, które tylko wyjątkowo silne natury i charaktery potrafią trwale łączyć z osobistą nędzą i chronicznym niezadowolaniem.

Obserwowany z okazji obecnej kampanji wyborczej powszechny wzrost apatii i desinteresu w zakresie spraw publicznych na jedno ze swoich najobcięższych ról w smutnym położeniu naszej inteligencji jako wytwórczyni opinii publicznej i głównej nosicielki pojęć w danej chwili rządzących. Objawy tej apatii nie są niczem innym jak wyrazami zmęczenia i wyczerpania nie tylko ideowego lecz po prostu życiowego naszej inteligencji, która za życia traci zainteresowanie do spraw publicznych. Jest to zjawisko bardzo groźne, którego pod groźną najcięższych konsekwencji nie wolno lekceważyć i ignorować. Zadowolone bowiem obywateli było, jest i będzie zawsze najsilniejszą podstawą wszelkiego państwa. Jeżeli więc obserwuje się zjawiska, w którym sami rządcy tracą wrażliwość na to, aby takie kwestje rozważały gruntowniej niż zwykle.

Okres wyborów, — kończy autor swoje cenne uwagi — został właśnie wynaleziony na to, aby takie kwestje rozważały gruntowniej niż zwykle.

## Traģiczna śmierć przerwała podróż zemsty

### Niezwykłe dzieje ołtary katastrofy „Principessa Malalda”

Podczas katastrofy okrętu „Principessa Malalda” zginęła między innymi bohaterka pewnej fantastycznej ałery, donna Luisa Maria Hidalgo de Sabadell, która płynęła do Buenos Aires celem aresztowania swego męża, znanego oszusta i hochstaplera.

Dzieje donny de Sabadell są barwne, jak scenariusz sensacyjnego filmu.

Sześćdziesięcioletnia brazylijska milionerka, wdowa po bogatym plantatorze Sabadellu, zamiast powitać sarość z usmiechem rezygnacji i zasłonić zwiędlę oblicze żalobnym welnem, rzuciła się w wir zabaw, a co gorsza zażękniała do miłości. A że los obdarzył ją imponującą fortuną znalazł się więc chętny kandydat na męża dostojnej matrony, w osobie młodziutkiego inżyniera Roberto Pedro Godoy.

Pemimo protestów rodziny, która nawet posunęła się tak daleko, że ogłosiła donnę Sabadell za nieporządną, ślub niedobrze jej pary, odbył się „pod błękitnym niebem Argentyny”. Niestety szczęście podstatałej panny młodej trwało krótko, bowiem pan młody umarł w parę miesięcy po ślubie.

Wówczas to, na drodze życia donny Luizy stanął zły los, którego personifikacją stała się przewrotna kobieta, tajemnicza Marja Teresa. Zgłosiła się ona do starszuszki, iako kandydatka na sublokatorkę, a wynajmując w jej placu pokój zdołała w przeciągu paru tygodni zakraść się w łaski pani domu i stała się niebawem jej powiernicą i najbliższą przyjaciółką.

Tu drama się zaczyna... Marja Teresa wespół ze swym przyjacielem Juan Manuel Santin postanowili wzbogacić się kosztem najcięższej brazylijskiej donny. Wmówiwszy jej, że jest piękna i młoda i że powinna wyjechać za mąż posłał pod jej adresem anonimowe listy miłosne, a kiedy starszuszka poczuła „głos Boży” — zaznajamia ją z pięknym jak efeb grecki imię Juanem, który znany był policji od roku 1921. Używał on nieprawnie tytułu doktora i prowadził tajne domy gry. —

Dzięki protekcjom zdobył on nawet tytuł rzadowego lekarza w Patagonii i praktykował tam od roku 1924 przez czas długi, bezkarnie ekspedując pacjentów na tamten świat, gdyż pasja jego było dokonywanie chirurgicznych operacji, o jakich nie miał pojęcia.

Po zapoznaniu się z milionerką w niespełna tydzień został jej małżonkiem, a w parę dni później wyjechał z nią w podróż poślubną do Montevideo.

Sentymentalna donna mianowała męża plenipotentem swych dóbr, a kiedy ważne sprawy wezwaly ją do Buenos Aires udala się z najdroższą swą przyjaciółką Marją Teresą do Rio de Janeiro.

W międzyczasie Santin zajął się interesami swej żony, przewłaszczając sobie trzy miliony pesetas.

Obydwie panie odbywały podówczas rozkoszną wycieczkę do Europy. Alieści podczas jednej z libacji w wytwornym dancin-

gu w Barcelonie, demoniczna Maria Teresa pod wpływem szampańa iela zbyt szczerze wywnętrzać się przed przygodnymi znajomymi ze swych planów, co do donny Luizy. W dowcipnych słowach iela opowiadała dzieje niezczęstnej matrony, która dala su opłacać sprytnemu argentyńczykowi.

Nazajutrz jeden z uczestników zabawy złożył wizytę donniei opowiedział jej wszystko co słyszał w danczinu.

Nawnie sześćdziesięcioletce spadła lezka z oczu Biedaczka nie namyślając się długo, spakowała kufr, kupiła bilet do Brazylii i wsiadła na pokład „Principessa Malalda” w nadziei, że jeszcze dogoni swego „kochanego” męża „pod błękitnym niebem Argentyny” i odgierze mu resztę swej fortuny.

Los nie pozwolił strasznie spełnić planowanej wendety. Fale oceanu pochłonięły ofiarę intrygi i miłości.

Obecnie, rodzina donny Luizy wylotczyła proces argentyńskim reżimem/kom, którzy zdążyli już roztrwonić „pesetas” swe ołtary.

### Męczennicy

Czasopisma codzienne niemal podają nam nowe szczegóły o prześladowaniu krzywym, które podobnie, jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa pogański Rzym, dziś masonska brać rozpętała w nie- szczęśliwym Meksyku. Szczęśliwie tego prześladowania nie we wszystkich nas docho- dzą. Po czasach dopiero będzie nam można we skrośić jasny obraz tych okrucieństw, którychby się nie potrzebowali powścią- dzać krzywi czarowicy, jak Neion i Dick- cjas. Wobec aktualności tego tak smutnego i zarazem z punktu widzenia wiary i wier- ności radosnego i chlubnego tematu, zo- stawmy opis prześladowań doby ostatniej spokojniejszego czasu, a sami zwrócimy swą uwagę i ciekawość na czasy, kiedy młode drzewko Kościoła Chrystusowego mimo najkrwawszych prześladowań rozro- stało się w polgęne drzewo chwaly Bożej, podlewane i zraszane obficie kwią męceń- ską najlepszych swych łatorośi.

Kto chce się przekonać ile mamy pew- nych donych o męczennikach pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa, musi zwró- cić się do źródeł urzędowych, które odwar- żają nam obraz ówczesnego postępowania z chrześcijanami. Świadczenia te trzeba podzielić na dwie kategorie, które zosadni- czo się różnią: akta męczeńskie (acta mar- tyrium) i opisy męce (passiones). Te ostatnie po wstały dopiero od 4 wieku i choć nieraz o- piewają się w zasadzie na prawdziwych wy- darzeniach, dużo zawierają opisów fanta- stycznych, że trudno nawet odróżnić w nich prawdę historyczną od rzeczy zmyślo- nych. Przed temi pasjami (opisami męce) przestrzegaj już papież Gelaży (402—496), który pisze: „Według dawnego zwyczaju i z szczególnej ostrożności w Kościele rzymskim nie czyta się pasji męczenników, bo i niewiadome są imiona tych, którzy je na- pisali i u niewiernych lub obcych uchodzą za zbyteczne lub niezgodne z rzeczywistym zbiegiem wypadków”. Nie mniej, właśnie na tych pasjach opierały się później wszystkie te znane średniowieczne legendy o męce- nnikach, które w części przeszły i do naszych czasów.

Poza temi pasjami, które dawniej jak i dziś nieraz jeszcze stanowiły w życiu kul-

turalnem to, co w czasach naszych nasze piśmiennictwo powieść, zachowywały się jednak inne wiarygodne opisy dzieje mę- czeńskich, i to opisy sporządzone przez na- ocznych świadków, nazywamy je opisy „ak- tam” męczenników — acta martyrum. Wier- ny z historii, że biskupi już wczesnie do- chodzili okoliczności męczeństwa osób, któ- rym lud oddawał cześć jako św. akm i bohaterom wiary, aby cześć tę z urzędu za- twierdzić. Tak czytamy o papieżach Klemen- sie I (um. ok. 100) Autoris (235—236) i Fabianie (236—250), iż mianowali notariu- sów i subdjakonów na siedmiu obwodów rzymskich dla spisywania dzieje męce- nników.

Pozatem źródłami do tych dzieje są zachowane akta sądowe tzw. acta procon- sularia, które zawierają pytania zadane przez sędziów i odpowiedzi podśędnych, oraz krótkie s-dowe, zastosowane względem chrześcijan oskarżonych o wiarę.

Z tych oryginalnych akt sądów pogań- skich oraz z aktów męczeńskich nie dużo pozostało po zburzeniu państwa rzymskie- go i najeściu barbarzyńców. To co zostało przekazało nam Ojcowie Kościoła i różni pisarze w swoich pismach. Takimi kopjami, zawierającymi autentyczne opisy mę- czeństw są m. in.: t. zw. „Passio sanctorum Scyllitanorum” z roku 180; „Acta św. Cy- priana episcopit martiris († 258); „Passio św. Perpetuae et Felicitatis” i „Passio św. Montani et Lucii”, które nadto stał są nie- zmierzenie ciekawe, że zawierają rodzaj pa- miętnika, spisane przez samych męce- nników w więzieniu.

### O co właściwie prześladowano chrześcijan.

Akcja państwa rzymskiego rozpoczyna się od r. 64 kaprysem lub intryga Nerona. Oto co pisze rzymski pisarz Tacyt: „Węc by usnąć pogłoskę (o umyślnym podpaleniu Rzymu), Neron podsta- wił i najwyższymi katuzami pokarał tych, których znieuawidzonych dla strasz- nych zbrodni grom nazywał chrześcijanami. Założyciel zgnomienia był zwanego, Chrystus, został za cesarza Tyberjusza przez namiestnika Poncjusza Pilata na śmierć skazany. Przyłuliony chwilowo straszny przesąd, znow się szerzył nie tylko w Judei, skąd to zło powstało, lecz nawet

w Rzymie, dokąd zewsząd wszelkie okrop- ne i ohydne zwyczaje się zbiegały i cępa. Węc naprzód pochwycono tych, którzy się przyznawali; następnie za ich wskazówką niezmiernie mnóstwo ludu nie tylko o zbrod- nie podpalenia, lecz o nienawiści do rodu ludzkiego zostało przekonane. I do kary śmierci dodano szwercstwa. Tak np. okry- tych skórami zwierzęcych zaszczoło psami, innych przybito do krzyża lub palono, aby jako pochodnie rozpraszały nocne ciemności Ogrody swe przeczczali Neron na to wi- dowisko i dawał przedstawienia cirkowe, w stroju woźnicy uwijając się między lud- dem lub stojąc na wozie. Choć więc zawa- żono ich za winnych i zasługujących na przykładną karę, jednak litowano się nad nimi”.

Ten wstęp zdradza motywy prześlado- wań, ikwicie w ówczesnym społeczeństwie rzymskim. Ciekawe jednak będzie, na mo- cy jakiej ustawy, prześladowanie się odby- wało. Jest rzecz niemał pewna, że pierw- sza ustawa przeciwko chrześcijanom wydał Neron. Główna treść tego rkażu można odgadnąć ze wzianek współczesnych pisar- zów: Christiani non sint — nie wolno być chrześcijaninem. Dlatego też edykt wolności wydany po dwu i pół wiekach przez Ga- lerjusza zaczynał się od słów: Denuo sint Christiani, odład znowu wolno być chrześ- cijaninem.

Okolo roku 112 następuje bliźsze okre- ślenie postępowania przeciw chrześcijanom. Plinius młodszy, komisarz cesarski wysła- ny do Bitynii zapytał z swego moco daw- ce jak ma postępować z chrześcijanami, których jednym przewinieniem jest, że „schodzą się w oznaczony dzień przed wschodem słońca, śpiewają pieśni ku czeł Chrystusa iako Boga i wzajemnie obowia- zują się w tajemnicy nie do jakiego zbrodni, lecz do tego, by nie kraść, nie zabijać, ra- bować, nie czynić nieczystości, nie zapierać się wiary, zwłaszcza przed s-dem.”

Otrzymał na to odpowiedź: „Nie śle- dzie ich; jeżeli zaś kto ich denuncjuje i u- wodni mi winę, należy ich ukarać. Kto jed- nak wyprze się chrześcijaństwa... ma otrzy- mać przebaczenie”. Wina więc pierwszych chrześcijan polegała tylko na tem, że byli chrześcijanami. Dowodzą tego akta męceń- skie, dowodzi też pisarz rzymski Sneton- jusz, w biografii Nerona: „Kaważno niekami

chrześcijan, rodzaj ludu nowego i złośli- wego przesadu”. Postępowanie zaś wzglę- dem chrześcijan szło, podobnie jak dziś w Meksyku, nie trybem sądów zwykłych, lecz drogą wyjątkową, administracyjną. Dwie zresztą te drogi i władze łączyły się wtey- zyska w roku tego urzędnika cesarskiego który jako sędzia mógł występować prze- ciwko chrześcijanom na mocy ogólnych u- staw, iako to za ubliżenie urzędowej reli- gii — pogańskiej, lub według lex laesae ma- jestatis: za odnowienie czci religijnej ce- sarzowi. Przeważnie zwłaszcza w okre- sach późniejszych używał on swej władzy administracyjnej i tepil chrześcijaństwo środ- kami dowolnymi na mocy tego, że odmó- wiono mu prawa bytu (christiani non sint).

W ten sposób przedstawia się prześla- dowanie w 1. i 2. wieku. Od końca drugie- go stulecia zachodziła zmiana. Ze przy za- chowaniu dawniejszych ogólnych funda- mentów, ukazują się poszczególnie edykty cesarskie, które upadają ze zmianą osoby panującego.

W połowie wieku III polityka cesa- rów staje się zaczępną. Decjusz zarządził w roku 250 ogólne kontrolowanie ołtar- bóstw składanych. Za Walerjana 257 roku zakazano zebrań liturgicznych i posiadania własnych cmentarzów; kto zaś z biskupów kapłanów lub diakonów odmówił ołtary bogom, miał być natychmiast straconym. Ino dalej, ten gwałtowniejsze stawały się prześladowania. W prawdziwa orgię roz- pętały je dekrety Dioklejana W 303 roku zakazano chrześcijanom odbywania zebrań, kościoły i budowle liturgiczne polecono zrownać z ziemią; święte spalić, chrześ- cjan pozabwić urzędów publicznych, ow- szem wyjąc ich zupełnie z pod prawa. Du- chownych zadekretowano zwiazać i wtrą- cić do więzienia i oprze męceży wyszuka- nymi katuzami. Tak dalece sięgaly dekry, że w 308 roku nakazano przy wszelkich publicznych zamianach i sprzedazach przed- miot skropić wodą ołtarną. Korzystający z łazni publicznych obowiązani byli wobec postawionych tam stróżów rzucić kadzi- dło przed posagiem bóstwa. Chciano w ten spo- sób chrześcijan wyłączyć od korzyści pu- blicznych urzędów ekonomicznych i zdro- wolnych.



# Z życia „Drużyny Błękitnej“

W poniedziałek, dnia 23 b.m. odbyła się pogadanka drużyny Błękitnej w lokalu p. Urbańskiego. Po odebraniu raportu przez kom. drużyny, zakomunikował tenże, że zbiórki odbędą się trzy razy tygodniowo. Nadzór pełnić będą plutonowi. Nastąpiło rozdanie legitymacji i odczytanie raportu na następny tydzień.

Raport z zjazdu komendantów chorągwi złożył komendant drużyny F. Wasikowski i to: manewry drużyn odbędą się pod Gniewkowem w kwietniu, w maju odbędzie się zjazd drużyn chorągwi w Bydgoszczy, w czerwcu w Chełmnie; w lipcu i sierpniu kursy dla drużyn w leśniku Hallerowie nad morzem.

Po przerwie podziękował kom. zawodnikom, którzy brali udział w Marszu Sławkim Pow. Wlkp. za zdobycie II miejsca, zaznaczył też, że towarzystwa pokrewne z

nam współpracować i pomagać będą. Wobec odmowy wydania karabinów ze strony wojska, wystarano się o nie z Innej strony.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie, a szczególnie prezes podokr. p. A. Splawski wypożyczył nam 8 karabinów powiatowych i przyrzekł dalej nam wspierać. Oświadczanie to przyjęto okrzykiem „Prezes Splawski i Bractwo Strzeleckie niech żyją!” Podobnym okrzykiem podziękowała drużyna p. J. Kempskiemu za wypożyczenie samochodu.

W komunikatach zaznaczył komendant, że strzelanie konkursowe z wiatrówką dla członków drużyny Błękitnych odbędzie się od wtorku dnia 31 stycznia do dnia 10-go lutego w lokalu p. Urbańskiego, ul. św. Duha 101 od godz. 7-9ej o nagrody.

Odsłaniem pieśni „Choc! bura! cłu czy wokoło nas!” zamknięto pogadankę.

## 18 letni analfabeta „jasnowidzem“

w Częstochowie tłumy pańników go obiegają

Z Częstochowie donoszą: Od szeregu dni wszystkie mieszkanki Częstochowy są pod wpływem niezwykłych poglądów o natychmiastym jasnowidzeniu młodzieńców. Krząca pogłoski, że młodzieńiec ten pod wpływem ekstazy religijnej ogląda postać Pana Jezusa i Matki Boskiej.

Do mieszkanki, które zajmuje na Stradomiu w domu Romana Buła przy ul. Głównej nr. 67 schodziła się gromada pokutników z miejscowości okolicznych, a nawet z Poznania, z którymi chłopiec odprawia tajemnicze mistreja religijne. W domu, w którym znajduje się siedziba jasnowidzącego, jest komisarz policji państwowej. Funkcjonariusze misja mówią, że mogli zaobserwować o północy, jak chłopiec w otoczeniu pokutników wypędzał złego ducha za drzwi. Towarzyszy

ły temu jęki i histeryczne krzyki rozmodlonych kobiet.

Jasnowidzący młodzieniec nazywa się Stanisław Krzemień, ma lat 18 i wygląda niepozornie i chłorowicie. Oczy osiadłono głęboko patrzą zycem i niezwykłe szybko biegają. Mówi z trudem i kłując się i jest analfabeta. Mimo to nauki jego słuchają coraz większe gromady ludzi.

Bednie w Częstochowie codziennie niemal zapada w ekstazę, wydaje niezrozumiałe okrzyki, a potem opowiada obecnym, że rozmawiał ze świętymi.

Według ostatnich wiadomości „jasnowidzem“, który czyniwiarzenie niedorożwinienie go umysłowo mając się zajęć władze policyjnej - lekarskie.

## Z sądu

— Hchwalarz, Józef Adamski, handlarz był stałe zamieszkały w Inowrocławiu wynajął w swym domu jeden pokój za 300 zł, przyrzekając lokatorowi, że w niedługim czasie przystąpi do ogólnej renowacji całego domu. Po pewnym czasie lokator przypomniał p. Adamskiemu że wprowadził się tylko dlatego, że mieszkanie miało być wyremontowane. Ten ostatni jednak zawsze się wystrząsał. Adamski za hchwalarstwo stanął przed sądem. W tych dniach Izba Karne w Inowrocławiu zasądziła go na 500 zł grzywny. Pozatem oskarżony ponosi wszystkie koszty sądowe.

— 2 lata więzienia za kradzież mięsa. Niejak Powroźnik bez stalego miejsca zamieszkania pewnego razu skradł większą ilość mięsa i bieleziny. Dzięki okoliczności policja złodzieja zła pała i osadziła w areszcie. W tych dniach moca wyroku Izby Karnej w Inowrocławiu został on skazany na dwa lata ciężkiego więzienia 6 lat utraty praw obywatelskich i ponoszenie kosztów procesowych. Za pomoc okazaną przy kradzieży został skazany Feliks Wróblewski również bez stalego miejsca zamieszkania na 6 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

— Same urządzenie. Za kradzież został skazany przez Izbę Karne w Inowrocławiu Michał Kawecki z Kłanówka pow. Nieszawa na cztery miesiące więzienia i polcenie kosztów sądowych.

— Franciszek Pawliński został skazany za kradzież na 3 miesiące więzienia. Wspólnicy jego na 6 tygodni. Feliks Dokładny z Działowa pow. Inowrocław na 3 miesiące więzienia.

## Zgrzytu

W nocy z dnia 25 na 26 b.m. o godzinie 3 na ulicy Sołtyskiego w Gniewkowie wyłamał się podłoga p. J. M. i p. B. L., sprzączka polityczna która zakończyła się hółką. P. B. L. znany jest w Gniewkowie ze swolch oryginalnych występów.

W domu gminnym w Murzynnie, zamieszkalni przez ubogich tej gminy, zepsuta jest od lat pompa do wody, a zamieszkał tam starcy umuszeni są chodzić po wodę do studni, oddalonej od ich siedziby około 300 metrów.

Możebny zarząd gminny pomyślał o naprawie pompy.

Mieszkańcy Murzynna skarżą się nam na praktyki nieznanego dotąd szajki złodziejskiej, która od pewnego już czasu uprawia systematycznie kradzież plotu nakończo cementarza ewangelicznego. Sprawców dotąd nie wykryto i rumieniec wstydu występuje na twarzy obywatela, kiedy patrzy na sprolanowane groby.

## Kronika Wielkopolski

Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy. W Fordcu, po południu robotnik Feliks Pielichowski, zamieszkały przy ulicy Ołwiennej 94, odniósł przy

pracy w zakładzie firmy H. Cegleński niebezpieczne poparzenie nóg od roztopionego żelaza. Nieszczęśliwego przewieziono do lecznicy miejskiej. Stan jego jest poważny.

Nagły zgon. W mieszkaniu Różycyńskiego przy św. Marcjanie 54 zmarła magle Fittz Władysława, lat 19. Przywołany lekarz dr. Walkowski przychylny śmiertel stwierdził nie zdołał, wobec tego przewieziono zwłoki do szpitala miejskiego celem przeprowadzenia sekcji, która stwierdził przy czynie zgonu.

## Kronika Pomorza

Zakupieciu w Anglii i parowców dla żegluzi polskiej. Podróż do Londynu dyrektora Żegluzi Polskiej p. Rummla i dyrektora departamentu morskiego inżyniera T. Nosowicza zstwi w zwiazku z nabyciem dalszych statków dla Żegluzi Polskiej. Nabyte dwa budujące się parowce 5 tonnowe po korzystnej cenie 10 funtów 16 szylingów za tonną nośność. Na jeden z tych statków montują się już obecnie maszyny. Oba statki będą przeznaczone do dalszych przewozów masowych ładunków. Jednocześnie zamówiono dwa statki pasażerskie dla Żegluzi przybrzeżnej również prawie, z terminem dostawy w czerwcu br. Kupiony został również dla celów przewładunku portowego nowoczesny kran pływający, również z krótkim terminem dostawy.

## Z kraju

Wyrok w procesie o nadużycia. Zapadł tu wyrok w procesie o nadużycia przy dostawie ropy, wytoczony Dawidowi Aschenkrautowi i Wiktorem Rzewuskiemu. Sąd stwierdził popełnienie przez nich nadużycia na szkodę francuskiej firmy naftowej „Limanowa”. Aschenkraut skazany został na 3 lata więzienia, Rzewuski na rok. Obojha oskarżonych zgłosił zażalenie nieważności.

Skazanie burmistrza. Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał na grzywnę 100 zł i zwrot kosztów sądowych b. burmistrza Czeladzi socjalistę Nobisa, oskarżonego o sprzeniewierzenie kwoty 266 zł. Burmistrz wystawił sobie fałszywy kwit i przywłaszczył pieniądze. Sprawa rozpatrywana była przez sąd okręgowy w drodze apelacji.

Zakopane. Samobójstwo. 25 b.m. w godzinach południowych popełnił samobójstwo przez powieszenie się gazda miejscowy Tadeusz Trzebuchta. Powiesił się on w mieszkaniu swego szwagra. Fakt samobójstwa spostrzeżono zbyt późno, tak że denata nie udało się uratować. Samobójca tuż przed kilkoma tygodniami usiłował się otruci. Powód samobójstwa jest nieznanym.

## Podziękowanie

— Na kuchnię i gwiazdkę dla ubogich ofiarowali z Kruzowicy pp.: Dyr. Krzymuska 20 zł. i 25 zł. Lińska i z. Ciesielska 2 zł. Klimczakowa 1 zł. Woźniakowa 2 zł. Andrysiakowa 1 zł. Cwiklińska 1 zł. Laszkiewiczowa 1 zł. Barczak 2 zł. Ciłnina

3 zł. Sajowa 2 zł. Uklejewska 2 zł. Dratwińska 5 zł. Hudał 10. Chmielewska 1 zł. Henclewski 2 zł. Czarnecki 5 zł. Colla 2 zł. Cukrownia kruszwicka 200 zł i 2 worki cukru Masaklińska 3 zł. Górecka 3 zł. Szablewska 3 zł. Olazowska 3 zł. Milewicz kowa 1 zł. Staniławska 15 zł. Szolc 3 zł. Weduka 2 zł. Popiłekiewicz 150 zł. Kosmowska 3 zł. Drauer 3 zł. Kowalska 3 zł. Hoffmanowa 2 zł. Da leszyńska 5 zł. Buczińska 3 zł. Małosa 2 zł. An drzejewska 2 zł. Bęczkowska 5 zł. Bojanowska 2 zł. Gilzyńska 1 zł. Sawicka 5 zł. Rzymkowska 1 zł. Grzybowska 1 zł. Okońska 1 zł. Bogdałowicz 2 zł. Błaszakowa 1 zł. Schellerowa 10 zł. Stoba 2 zł. Siojanowska 2 zł. Czarnecka 3 zł. Mlika 5 zł. Koczowiczowa 3 zł. Kopańska 5 zł. Deimertowa 5 zł. Prusinowska 10 zł. Szoblewska dwa rla szerzej i trzewiki. Głowacka 250 zł. Mierzwicka 250 zł. Kaznowska 2 zł. Uklejewska 2 zł. Hudałowa 2 zł. Zyturawa, Karłowska 40 kawalków mydła i tytki. Chmielecki 3 zł. Skowron 3 zł. Pernowski 1 zł. Krukowski 2 f. cubierków, 3 p. z. Pełkady, 6 p. kawy i pierniki. Konieczny 5 par trzewików, Janęczk pierniki. Knopkiewicz 2 zł. Piotrowski 2 zł. Dorówka 2 zł. M. Zielińska 2 zł. Rolnik 2 ctr. pszenicy, Mlyn Parowy 1 ctr. pszen męki, Porderski 2 zł. Kokszyk 2 zł. Kórny 3 p. półciuch, 1 p. skarpietek i czapkę i p. rekawiczek, M. Próżalska 3 zł. M. Makowska 10 zł. Tyłkowska 3 zł. Kierzkowska 4 zł. Łojkowska 1 zł. Dymkowska 28 mtr. barczam Palaszewski 1 zł. Szyliga 25 l. ryżu i 25 p. Dobrosin. Janęczk 3 zł. Stylo 3 zł. Bykowski 25 mtr. barczam, 2 sukienki i 2 kciżki i 3 szalki. Prusinowski 1 mtr. drzewa. Kozielski 6 zł. Nadrałowski 20 p. czekolady, 5 p. cykorji 15 k. miodku i 2 p. pierników. Kozłowska 4 zł. Majewska 3 zł. Bertke 3 p. drewnianów i 4 p. Dobrosin. Spółka Piast 5 l. jabłek i 1 l. karmelków, Buchholtzowa 3 zł. Górecki 33 p. cykorji, 22 p. krochmalu 3 p. awie i 8 p. poszku. Pokorski 5 p. trzewików, p. Uklejewska 2 zł. Kwiczińska 2 par. trzewików. Machnicki 10 kawalków mydła. Janowski 1 ctr. soli 100 kaw. mydła, 50 litr. natly 50 p. zapalek i torebki. Adamski pierniki. Schudowa 4 czapki. Cholejewska 3 p. półciuch, p. Kopańska Leok 2 zł. Białecka 120 ctr. maki pszen. 1 ctr. kaszy i pół ctr. grochu. Krotoszyńska 5 zł. Kolecka 2 zł. Pietrak 1 zł. Jedrzejska 5 zł. Sołńska 6 p. (mie szanki) kawy itp. cykorje. Szyperska 6 p. drewnianów 10 zł. Ziłkowski 10. Zieliński wybor. Koczowicz 1 ctr. grochu. Gliński 3 zł. Pogorzal 13 l. salesonu. N. N. 1 zł. Wysocki drzewo węgla i kosz jabłek i pierniki. W. Głowacki 3 zł. Polonowski 2 zł. Marolewska 1 zł. Łuzek 10 l. maki pszen. Iwicki 5 zł. dr. Hofmański 50 zł. Magistrat 100 zł. dr. Kryn 50 zł. Marcinkowski 10 zł. T. Majewska 2 zł. Jezierska 150 zł. Majewska 5 złotych.

Kruszwicka wieś pp.: Piątkowski 2 zł. Spycha la 5 zł. Wdowiakowa 50 gr. Wątrowa 50 gr. Uklejewska 2 zł. i Szwarz 1 ctr. jęczmienia. Kriger 60 l. ctr. jęczmienia Schmidt i z. ks. Balcerak 5 zł. Kaczmarek 1 zł. Banachowska 1 zł. Salkowska 4 zł. Pospiechówna 2 zł. Irenkiewiczówna 2 zł. z. Pawlicka 2 zł. Fabiszakowa 3 zł. Berendit 2 zł. Generowiczowa 2 zł. Wojłaszakowa 3 zł. P. Ryczek 2 ctr. ryb. Dobrzelewski 2 zł. Kojodziejczak 1 zł. N. N. 3 zł. Sobczakowa 3 zł. ks. Prałat Schoenboru kosz jabłek dom. Ostrowo 2 worki warzyw 2 ctr. żyta. Okoński, Jerzyce, 5 zł. Łada Jerzyce 2 zł. Rych Jerzyce 2 zł. Skowron Szewnowice 1 ctr. żyta, J. Spychalski, Papros 1 ctr. pszen. Słabnicki, Szepizipian 1 ctr. pszenicy, Słabnicki, Orpikowo 1 ctr. pszyna.

Za tak liczne dary wszystkim ofiarodawcom składa w imieniu biednych straconie „Bóg zapłać“

Zarząd Tow. Pań św. Wacława i Paulo w Kruzowicy.

## Wywóz błota leczniczego do Ameryki.

Dzienniki donoszą, iż w ostatnich latach rozwija się bardzo pomysłnie wywóz błota leczniczego z Piszczan do Ameryki. Na pomysł ten wpadli lekarze amerykańscy, znający działanie tego błota przy leczeniu niektórych chorób. Pomimo wysokich kosztów transportu, leczenie błotem piszczaniskim w Ameryce jest tańsze, niż kosztowna podróż z Ameryki do uzdrowisk europejskich.

## NA UNIOZCU.

### Juljusz Verne a Briand

Z powodu setnej rocznicy urodzin Juljusza Verne'a która będzie obchodzona w lutym, prasa paryska podaje różne momenty z życia i pism tego autora. I tak: Lucien Descaves opowiada, że w Nantes był onem czasu mały łobuz którego Verne brał czasami ze sobą do teatru. Chłopak nie był wcale wzorowym uczniem, pomimo to jednakże uczynił wrażenie na Verne'm, który go opisał w powieści „Dwuletnie wakacje“.

„Nie jest on pilny — pisze Verne — ale nad zwyczajnie inteligentny. Mając znakomitą pamięć i szczęśliwy dar polowania, mógłby być pierw szym rybą świata. Jest odważny, zręczny, przedsiębiorczy. Nigdy nie braknie mu odpowiedzi, jest w istocie swojej dobrym chłopcem, choć ciąż nie wiele uba o pozory i dlatego bardzo różni się od swolch angielskich towarzyszy. Jest on „tres francals“ i właśnie zwraca na siebie uwagę dłałego, że się nie chce wyróżniać.“

Ten „bon garcon tres francals“ nazywa się w księżce Verne'a Briand. Ojciec ten protegowany Verne'a nazywa się Briand i niema już dwuletnich wakacy“.

## Radio

PROGRAM NA WTOREK, 31 B.M.

WARSZAWA.  
11,40—12,00 Komunikaty pat. 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, heljał z Wlezy Marjackiej oraz nadprogram 14,00—15,00 Komunikaty pat. 15,00—15,20 Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy i nadprogram 15,20—16,25 Przerwa, 16,25—16,40 Nadprogram komunikaty, 16,40—17,05 Wśród książek. Przetad nalmowoszych wydawców omówi profesor Henryk Mościelki, 17,05—17,20 Komunikaty pat. 17,20—17,45 Odczyt, 17,45—18,45 Koncert symfoniczny popularny 18,45—18,55 Rozmaitości, 18,55—19,05 Komunikaty pat. 19,05—19,15 Komunikat lotniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej 19,20 Transmisja z Poznania, 22,00—22,05 Sygnał czasu i komunikat lotniczy i meteorologiczny, 22,05—22,20 Komunikat pat. 22,20—22,30 Komunikat: polscyiny, sportowy, oraz nadprogram 22,30 23,30 Transmisja muzyki tanecznej, 23,30—23,45 Komunikat pat.

## POZNAN

12,45—14,00 Koncert południowy, gramofonowy, 13,00 Notowania giełdy pientnej, 17,20—17,45 Odczyt pt. Historia prasy i dziennikarstwa Cz. III Prasa poznaurejska, (Z cyklu o dziejach karstwie) — wygłosił redaktor Jarochowski, 17,15—19,00 Transmisja z Warszawy 19,00—19,15 Nadprogram wygłosił p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego, 19,20 Cyganeria opera w 4 aktach Pucciniego, (Transmisja z Teatru Polskiego w Poznaniu). Na zakończenie sygnał czasu, komunikat meteorologiczny i pat.

## KRAKOW

12,00 Transmisja sygnału czasu, heljału z Wlezy Marjackiej, komunikatu lotniczo meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych z firmy Leopolda Hutterera, Kraków, Groduka 43, 15,00—15,20 Transmisja komunikatu gospodarczego, 16,00—17,05 Odczyt pt. Społeczne znaczenie muzyki wygłosił dr. Reiss, 17,20—17,45 Odczyt pt. Kobieta turecka z przed lat 50 wygl. p. Glińska Stachowa, 17,45—18,45 Transmisja z Warszawy, 18,45—18,55 Rozmaitości, 18,55—19,05 Transmisja komunikatów pat. 19,05—19,15 Transmisja komunikatu rolniczego, 19,20—22,00 Transmisja opery Bizeta Carinen z Poznania, 22,00—22,30 Transmisja z Warszawy, 22,30 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji Pavillon w wykonaniu orkiestry pod dyrykcją Adolfa Górzyskiego.

## KATOWICE

16,20—16,40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego, 16,40—17,05 Wykład języka polskiego (kurs wyższy), 17,05—17,20 Komunikaty Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego, 17,45—18,45 Wykład Historji Polskiej, 17,45—18,45 Transmisja z Warszawy, Koncert populonowy, 18,45—19,00 Komunikaty taneczne, 19,00—19,15 Rozmaitości, 19,15—19,20 Przerwa, 19,20—22,00 Transmisja z Poznania opery Cyganeria — Pucciniego, 22,00—22,30 Sygnał czasu i komunikaty sportowy, polscyiny i pat. 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

## WILNO

16,35—16,55 Gazetka radiowa, 16,55—17,20 Klajpeda w życiu gospodarczym litwy Kowalczyk — odczyt prof. Szkoły Nauk Politycznych Stanisława Goruchowskiego, 17,20—17,45 Town rzystwo Szuharawców przez 100 laty wyglósł p. Piotrowski, 17,45—19,00 Koncert orkiestry detel i pulku p. Leg. pod dyrykcją kapelmistrza Koscińskiego, 19,00—19,10 Rozmaitości, 19,10—19,15 Odczyt w języku litewskim, 19,35—22,00 Transmisja z Poznania.

## Wesoly kącić

PUNKTUALNA.

— Spójrz kochany jaka jestem punktualna. Obiecałam, że przyjdę o godzinie 5 i akurat bije pła. — Owszem tylko dzisiaj jest czwartek, a umówiliśmy się na wtorek cekami czekam na ciebie już cale 2 dni.

WIELKI OSIÓŁ.

Kapral krzyczy: — Jednorozany, czego pan się rusza, gdy jak komendera „Baczość“? Jednorozany: — Pan kapral przeleż też nie stoi spokojnie! Jeżeli pan wolno... Kapral w złości: — Janie! Jednorozany myśli że jest to samo co ja, to jest wielki osioł.

NASZE DZIECI.

— Zosiu, dlaczego tak krzywisz? Patra, Staś siedzi cichutko i nie nie mówi! — Bo to jestp rosze mamy, taka właśnie zabawa.

— A cóż to za zabawa? — Staś jest taktikiem, który późno wraca do domu, a ja mamusia!

I STRAZAK NIE DA RADY.

— Kiedy najbardziej doświadczony strażak stał się bezradny? — Gdy żona tego zapalił się do nowej sukni i kapelusza.